

# Płeć w moim domu

Socjologia zamieszkiwania

Każdy z nas mieszkając na co dzień w swoim „domu”<sup>1</sup> nie zastanawia się nad tym, co przestrzenie, w których prowadzimy swoje codzienne życia, mówią o nas. Mniej lub bardziej świadomie przystosowujemy je pod swoje potrzeby oraz estetykę. Kolekcjonujemy tam rzeczy, które nam się podobają ze względów wizualnych, użytkowych czy sentymentalnych. Nasze mieszkania pokazują również zmiany społecznych standardów, normy środowiskowe, role społeczne oraz wzorce kulturowe, o czym dokładniej pisze Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska w swoich badaniach o biografiach mieszkaniowych<sup>2</sup>. Przywołuje ona w nich taką definicję:

*„Mieszkanie [...] przestrzeń, którą rodzina (jednostka lub zespół osób) włada, dzięki której realizuje swoje zadania i związane z nimi czynności, którą użytkuje w miarę możliwości zgodnie z własnymi potrzebami, systemem wartości i preferencjami”.*

Osoby zamieszkujące nieustannie modyfikują i dopasowują przestrzenie pod siebie. Jest to przestrzeń, w której możemy znaleźć odzwierciedlenia naszych ról społecznych oraz pozycji członków rodziny. Domy mają również wymiar tożsamościowy, o czym pisze Joanna Bielecka-Prus w tekście *Wycieczka po pokoju nastolatki...*<sup>3</sup> Autorka zwraca uwagę, że oprócz potrzeby bezpieczeństwa oraz odpoczynku, mamy potrzebę uzewnętrzniania swojego „ja”. Tak naprawdę jest to niezbędny element, aby „czuć się jak u siebie”. Wiele osób wynajmujących cudze mieszkania, niemieszkających na swoim zmaga się z tym problemem. Ścisłe powiązana z tożsamością jest płeć osób zamieszkujących. To ona definiuje między innymi nasze potrzeby, zainteresowania czy nawet styl życia. Od tego jakiej jesteśmy płci może zależeć, to jakimi przedmiotami codziennego użytku będziemy się otaczać oraz w jaki sposób będziemy oceniać wartość danych przedmiotów. Pod takim aspektem chciałabym właśnie przeanalizować mój dom rodziny, w którym mieszkam. Będzie mnie interesować w jakich przedmiotach codziennego użytku można zauważyć płeć domowników oraz w których pomieszczeniach jest ona bardziej, a w których mniej widoczna i dlaczego.

---

<sup>1</sup> Pisząc w „domu” mam na myśli każde miejsce, które człowiek nazywa domem.

<sup>2</sup> E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Biografie mieszkaniowe: domy dzieciństwa babek wnukom opowiadane*, [w:] *Co znaczy mieszkać. Szkice Antropologiczne*, G. Woroniecka (red.), TRIO, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> J. Bielecka-Prus, *Wycieczka po pokoju nastolatki: praktyki prezentacji przestrzeni prywatnej w wideoblogach*, [w:] *Socjologia zamieszkiwania*, M. Łukasiuk (red.), M. Jewdokimowa (red.), Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014.

## Wiola

Zanim przejdę do analizy mojego domu rodzinnego, to chciałabym przedstawić jego specyfikę. Zawsze kiedy odwiedzaliśmy nasz przyszły dom, kiedy był jeszcze w stanie budowy, to mówiliśmy, że jedziemy do „Wioli”. Powiedzenie to funkcjonowało przez architekta, który sprzedał nam projekt domu o takiej właśnie nazwie. Teraz nie używamy tak często tego imienia, choć nadal pojęcie „Wiola” jest nam bardzo dobrze znane, jednak funkcjonuje głównie jako nazwa internetu. Z racji wielkości naszego domu mamy dwa routery i na co dzień można usłyszeć jak mówimy „A do której Wioli jesteś podłączony?”. Przez to nazewnictwo zawsze miałam odczucie, że mój dom ma aurę kobiecą. Jest delikatny, utrzymany z zewnątrz w stonowanych kolorach, w zaciszu, obok pól. Przed „Wiolą” jest znacznie bujniejszy ogród niż z tyłu domu. Od razu na prawo obok garażu widać kwitnący krzak bzu. Wydaje mi się to bardzo kobiecą sprawą, zawsze jak zaczyna się lato, można znaleźć w lasku poblizu mojej wsi skradające się kobiety, aby nielegalnie powycinać gałązki bzu, które później zabierają do swoich ogrodów i dumnie sadzą. Jestem skora powiedzieć, że każda mieszkanka Michałowic ma swój kradzionych, własny bez.

## Garaż

Zanim przejdę do omówienia samego wnętrza, to chciałabym najpierw zwrócić uwagę na nasz garaż, a raczej na samochody, którymi jeżdżą moi rodzice. Są to dwa bardzo charakterystyczne auta. Pierwsze z nich to Fiat 500 DolceVita, małe auto, które cieszy się dużą popularnością wśród kobiet, z racji swojej kompaktowości i łatwości w prowadzeniu – należy ono oczywiście do mojej mamy. Drugim samochodem jest BMW Seria 6, którego kierowcą jest mój tata. O właścicielach samochodów właśnie tej marki istnieje wiele stereotypowych poglądów, jeden z nich, „to fakt, że wśród posiadaczy tej marki dominują młodzi mężczyźni z pojazdami o dużej pojemności silnika”<sup>4</sup>.



<sup>4</sup> A. Warner, *Cała prawda o kierowcach BMW*, [www.moto.rp.pl](http://www.moto.rp.pl), [dostęp: 11.06.2023].

## **PRZESTRZEŃ WSPÓLNA**

Wchodząc do środka mojego domu wchodzimy od razu do części wspólnej, którą jest kuchnia, jadalnia oraz salon. Przestrzenie te są subtelnie odgródzone od siebie ścianami działowymi, ale razem tworzą otwartą i spójną całość. Na pierwszy rzut oka płęć w tym miejscu jest ukryta, wszystkie elementy są utrzymane w kolorach ziemi i tak naprawdę niczym się nie wyróżniają. Jednak jeżeli się przyjrzymy bliżej, można zauważyć pewne elementy, które sugerują nam o płci domowników.

Pierwszą rzeczą sugerującą o wkładzie płci żeńskiej w wystrój są kobiece perfumy, które stoją w przedpokoju. Na tej samej półce stoi również jeden sztuczny kwiatek, złota świnka skarbonka, talerz ze świecami oraz trzy zdjęcia rodzinne z wakacji oprawione w białe ramki. Cała wystawka dekoracyjna uzupełnia się kolorystycznie i dobrze wtapia w tło.

Przechodząc dalej wchodzimy do dużej otwartej przestrzeni, w której znajdują się dwie duże kanapy, stół jadalniany oraz strefa kuchenna. Analizując samo wnętrze trudno jest nam wnioskować o płci, wieku czy liczbie osób zamieszkujących. Przy stole w jadalni stoi siedem krzeseł, w salonie widoczne są dwie kanapy narożnikowe rozkładane, dodatkowo mamy jeszcze dwa różne fotele i duży telewizor. Jediną wskazówką, z której moglibyśmy coś wywnioskować są trzy duże zdjęcia powieszony w salonie. Na jednym mamy córkę z tatą na wakacjach w barze, na drugim mamy drugą córkę z tatą na szczycie góry, a na trzecim mamy kota.

### **Dwie kanapy**

Nieoczywistym podziałem płciowym, który można zauważyć jedynie z obserwacji codziennych praktyk domowników, są dwie kanapy stojące w salonie. Odgórnie ustalone jest, że prawa kanapa należy do taty, a lewa do mamy. Jest to niekwestionowany podział, który każdy z domowników zna i respektuje (nawet psy, które również na nich urzędują).

Oba meble mogą wydawać się wręcz identyczne, jednak wcale tak nie jest. Prawa kanapa jest o wiele lepiej wyżłobiona, inaczej mówiąc „wyleżana”. Natomiast na lewej nie widać takich śladów. Kolejną zauważalną różnicą jest kolorystyka poduszek, do mojego taty należy jedna większa w kolorze szarym, za to do mamy należą dwie mniejsze – żółta oraz biała.

Przy „męskiej” kanapie stoi zwykły, najtańszy stolik z Ikei, na którym leży laptop do pracy oraz kubek o motywie sportowym z herbatą. Pod stolikiem znajdują się Crocsy w rozmiarze 44, a na kanapowej półce leży dużo sprzętów AGD, jak ładowarki, tablety, akcesoria elektryczne, które są ściśle powiązane z pracą zawodową mojego taty. Oczywiście po stronie męskiej znajdują się również wszystkie piloty do telewizorów.

Natomiast po stronie „damskiej” częściej psy się kładą, z racji tego, że jest tam więcej miejsca wolnego. Stolik jest znacznie porządniejszy, niższy. Najczęściej widać na nim stojący pusty kubek z Bolesławca po kawie oraz książki. Pilota na tej kanapie raczej nie znajdziemy, perspektywa na telewizor stąd również jest słabsza, za to jest o wiele lepszy widok na ogród.



### Kubki

Jak już można się domyślić u mnie w domu funkcjonuje również podział kubkowy. Cała zastawa stołowa, którą posiadamy jest bardzo różnorodna. Mamy talerze jeszcze sprzed 10 lat, które kupiliśmy tymczasowo na czas przeprowadzki, różowe talerze deserowe, które do niczego nie pasują czy zastawę dekoracyjną o motywie wielkanocnym. Jednak najbardziej charakterystyczne są dwie rzeczy: kobieca pasja do naczyń z Bolesławca oraz męskie kolekcjonerstwo kubków z eventów sportowych. Męskie preferencje kubkowe zwracają bardziej uwagę na sam jego przekaz, natomiast kobiece jedynie na wizualno-estetyczny aspekt. W praktyce również ten podział funkcjonuje, każdy z domowników jest w stanie rozróżnić, który kubek jest kogo.



### **Łazienka gościnnie**

Na parterze znajduje się również łazienka gościnnie, która często użytkowana jest przez mamę. Znajdziemy tam takie rzeczy jak drewniane pudełko z podpaskami, suszarkę do włosów, rzeczy do makijażu, biżuterię, dezodorant oraz przeróżne kremy np. na zmarszczki, z witaminą A, nawilżający, odmładzający itp. Wszystkie te przedmioty stoją na całej szerokości półki znajdującej się nad toaletą i umywalką. Oprócz kosmetyków zobaczymy tam również kilka figurek dekoracyjnych przywiezionych z wakacji, w tym jednego dużego kota, który służy jako stojak na biżuterię, pięć słoników oraz jeden egipski żuk. W całym domu można znaleźć dużo takich figurek zwierzęcych, które zostały przywiezione zza granicy m. in. dwudziestocentymetrowego słonia w kuchni, który służy jako podstawa pod kwiatka doniczkowego.



## **PRZESTRZEŃ AUTONOMICZNA**

We współczesnych domach można wyodrębnić części sprywatyzowane oraz przestrzenie podzielne, które mają bardziej charakter rodzinny oraz wspólnotowiony<sup>5</sup> (Joanna Bielecka-Prus za: Haraven 1991, Jewdokimow 2011). W tym domu charakter przestrzeni wspólnej posiada parter, za to wszystkie pomieszczenia autonomiczne, do których zaliczam sypialnie oraz pokoje domowników, znajdują się na pierwszym piętrze.

Na pierwszym piętrze mamy dwie łazienki (rodziców i córek), pokój HD oraz cztery oddzielne pokoje: rodziców, córki oraz pusty pokój drugiej córki, która wyprowadziła kilka lat temu.

### **Pokój HD**

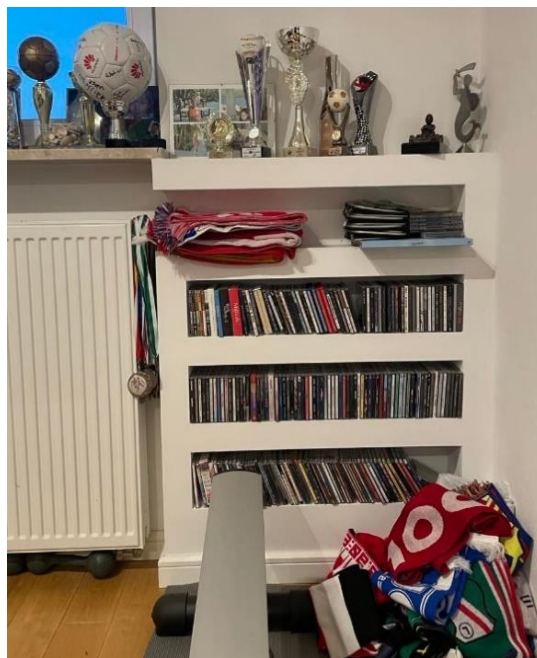
Jest to pokój, który miał być w zamyśle czymś takim jak „męska jaskinia”, ale nie jest on regularnie używany. Na co dzień pełni rolę raczej pokoju dodatkowego, gdzie można poćwiczyć lub obejrzeć coś na telewizorze. Męskie jaskinie są przestrzeniami domowymi, które najczęściej są okupowane przez heteroseksualnych mężczyzn będących w małżeńskiej relacji<sup>6</sup>. Przykładowymi przestrzeniami, może być garaż, piwnica, biuro lub po prostu specjalnie wyznaczony oddzielny pokój. Jeff Browitt nazywa takie

<sup>5</sup> J. Bielecka-Prus, *Wycieczka po pokoju nastolatki: praktyki prezentacji przestrzeni prywatnej w wideoblogach*, [w:] *Socjologia zamieszkiwania*, M. Łukasiuk (red.), M. Jewdokimowa (red.), Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014.

<sup>6</sup> J. Browitt, *The garage as vernacular museum: Reading contemporary masculinity through 'man caves'*, [w:] *Reimagining Home in the 21<sup>st</sup> Century*, J. Lloyd (red.), E. Vasta (red.), E. Elgar Publishing, 2017.

miejsca „lokalnymi muzeami”, w których przechowywane są różne kolekcje, pamiątki, przedmioty związane z hobby, odznaczenia, medale czy narzędzia. Tak naprawdę może się tam znaleźć wszystko, co będzie oddawało osobowość mężczyzny, do którego ta przestrzeń należy i się z nią identyfikuje. Jaskinie mogą służyć do przyjmowania gości, rekreacji, rozwijania swoich zainteresowań, pracy lub po prostu relaksu.

Na wygląd pokoju HD największy wpływ ma ojciec. Znajdują się tam jego certyfikaty, dyplomy, puchary, medale lub odznaczenia związane z jego pracą służbową oraz osiągnięć sportowych. Co więcej znajdziemy tam również wiele szalików kibicowskich, w tym najczęściej zespołu piłkarskiego Legia. Dodatkowo na podłodze stoi jeszcze niepowieszona replika obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, którą dostał na święta. Pokój podzielony jest na dwie strefy: siłownianą oraz rekreacyjną. W strefie sportowej mamy bieżnię, rowerek, ergometr wioślarski oraz hantle. Za to w strefie relaksacyjnej mamy dużą kanapę naprzeciwko telewizora oraz konsolę do gry. W tym miejscu znajduje się również wspólna kolekcja rodziców przeróżnych płyt CD, z czego niektóre nadal są zapakowane w folię.



### **Pokój rodziców**

Pokój należący do rodziców jest jednym z największych, ponieważ ma on dodatkowo łazienkę oraz garderobę. W sypialni znajduje się łóżko, dwa stoliki nocne, regał, telewizor oraz dwa posłania psów. Na stoliku nocnym należącym do taty najczęściej leżą jedynie pilot do telewizora oraz telefon, za to na stoliku należącym do kobiety nie ma stałych przedmiotów, które zawsze tam leżą. Czasami jest to torebka lub portfel albo jakieś kremy nawilżające, leki, telefon czy pamiątki z podróży. Po za stolikami nocnymi nie ma tak naprawdę elementu, który wskazywałby na podział płci w sypialni. Za to w łazience oraz garderobie mamy widoczny podział „po połowie”. Lewa strona szafy ewidentnie należy do kobiety, znajduje się tam jedynie odzież damska, torebki i buty wyjściowe, natomiast prawa strona należy do mężczyzny, wiszą tam garnitury, odzież sportowa (w szczególności piłkarska) oraz kolekcja czapek z daszkiem kupowanych okazjonalnie np. na wakacjach lub przy okazji różnych wydarzeń sportowych. Przechodząc do łazienki na wierzchu znajdziemy dużą ilość kosmetyków damskich oraz nieznaczną ilość produktów dla mężczyzn. Jednak otwierając szufladę znowu widoczny jest podział „po połowie”. Tym razem to prawa część należy

do kobiety, a lewa do mężczyzny. Są tam takie produkty jak szczotki do włosów, golarka, perfumy, kosmetyczka (w części męskiej) oraz podpaski, waciki, wkładki oraz kremy (w części damskiej). Podział widoczny jest również w kolorystyce. Produkty męskie zdecydowanie są ciemne, przeważa tutaj kolor czarny oraz granatowy, za to po drugiej stronie kosmetyki są różowe, białe, zielone oraz błękitne.



### **Pokój córki**

Pokój zamieszkały przez córkę jest jedynym pomieszczeniem o kolorowych ścianach w całym domu. Jest on zupełnie inny niż wszystkie inne pokoje i zdecydowanie się odznacza. Joanna Bielecka-Prus w swojej pracy przytoczyła taką myśl, którą teraz przywołam:

„Zdaniem niektórych badaczy, prywatyzacja pokoi dziecięcych jest rezultatem stopniowego wykluczania dzieci i młodzieży z miejsc publicznych i wzrostem znaczenia zindywidualizowanej konsumpcji kultury popularnej za pośrednictwem nowych mediów. Życie rodzinne staje się w coraz większym stopniu życiem osobno we wspólnym mieszkaniu”.<sup>7</sup>

Prywatyzacja oraz zindywidualizowana konsumpcja kultury prywatnej odnośnie pokoju nastolatki w tym domu ma swoje urzeczywistnienie. Autonomia tego pokoju jest podkreślana nawet w codziennych konwersacjach członków rodziny, gdzie jest nazywany „komnatą”, „norą” lub „własnym mieszkaniem”.

---

<sup>7</sup> J. Bielecka-Prus, *Wycieczka po pokoju nastolatki: praktyki prezentacji przestrzeni prywatnej w wideoblogach*, [w:] *Socjologia zamieszkiwania*, M. Łukasiuk (red.), M. Jewdokimowa (red.), Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014.



Joanna Bielecka-Prus piszę również o istotnym znaczeniu przedmiotów materialnych jako punkt odniesienia naszego „ja” w wymiarze tożsamościowym. W tym pokoju znajdziemy kolekcję płyt winylowych, płyt CD, książek, pocztówek, obrazów, które wcześniej należały do przodków właścicielki oraz plakatów, już z własnej kolekcji. Co prawda nie ma w nim typowo dziewczęcych elementów, jak toaletka, kosmetyki, perfumy etc., ale mamy bardzo dużo mebli oraz niepotrzebnych „pierdółek”, których córka nie może się pozbyć ze względu na sentyment. Właśnie ten element wydaje mi się najbardziej znaczący w ocenie płci właściciela tego pokoju, ponieważ

wyduje mi się, że mężczyźni z natury są większymi minimalistami. Pokoje chłopców w młodym wieku mają najczęściej skąpą ilość mebli ograniczoną do tych najbardziej potrzebnych, czyli biurko z komputerem, łóżko i szafa. Za to w tym pokoju brak komputera, szafa jest garderobą, do której można wejść, a łóżko ma swoją specyfikę.

Łóżko jest zdecydowanie najczęściej używanym meblem w tym pokoju, ponieważ córka nie tylko na nim śpi, ale również odpoczywa oraz uczy się. Na ramię przyklejane są przeróżne zdjęcia, na których widoczni są znajomi córki, rodzina oraz zwierzęta. Inspiracją, która kryje się za tym, jest twórczość Fridy Kahlo, która przez nieszczęśliwy wypadek oraz chorobę była zmuszona spędzić większość swojego życia leżąc w łóżku. Artystka chcąc ożywić mebel, który stał się nieodłączną częścią jej życia, zaczęła ozdabiać go i z czasem stał się on dziełem sztuki.

## Podsumowanie

Kiedy przychodzi do analizy płci w domu, to można by zakładać, że najwięcej właśnie odnajdziemy jej w przestrzeniach autonomicznych niż w przestrzeniach wspólnych. Jednak nie jest to prawda. Każdy z nas ma inną estetykę, potrzeby, wartości, którymi się kierujemy i nie zawsze muszą się one odnosić konkretnie do naszej płci. Na przykładzie tego domu kryterium płci nie jest jednoznacznie widoczne i wydaje mi się, że okazuje się przypadkowo i nieświadomie dla zamieszkujących. Jeśli chcielibyśmy się przyjrzeć szczegółom, to odnajdziemy tam przedmioty, które stricte nawiązują do konkretnych płci, jednak patrząc ogólnie dom jest naturalny płciowo.

## Bibliografia

w kolejności pojawienia się:

E. Katlenberg-Kwiatkowska, *Biografie mieszkaniowe: domy dzieciństwa babek wnukom opowiadane*, [w:] *Co znaczy mieszkać. Szkice Antropologiczne*, G. Woroniecka (red.), TRIO, Warszawa 2007.

J. Bielecka-Prus, *Wycieczka po pokoju nastolatki: praktyki prezentacji przestrzeni prywatnej w wideoblogach*, [w:] *Socjologia zamieszkiwania*, M. Łukasiuk (red.), M. Jewdokimowa (red.), Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014.

A. Warner, *Cała prawda o kierowcach BMW*, [www.moto.rp.pl](http://www.moto.rp.pl), [dostęp: 11.06.2023].

J. Browitt, *The garage as vernacular museum: Reading contemporary masculinity through 'man caves'*, [w:] *Reimagining Home in the 21<sup>st</sup> Century*, J. Lloyd (red.), E. Vasta (red.), E. Elgar Publishing, 2017.

Wszystkie zdjęcia pochodzą ze zbioru własnego.